

Sygn. akt II AKa 117/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSA Grażyna Świdorska - Wandor (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Petruczenko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r.

sprawy

z wniosku W. W.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt **III Ko 314/14**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. – Kancelaria Adwokacka w B. - kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów zastępstwa procesowego wnioskodawcy przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

W dniu 29 lipca 2014 roku wnioskodawca **W. W.** złożył do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy żądanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za bezzasadne wydanie postanowienia przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu z dnia 31 marca 2014 roku (w sprawie sygn. akt II K 54/O8) w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. W piśmie z dnia 13 listopada 2014 roku, przesłanym do Sądu Okręgowego, wnioskodawca podtrzymując swoje żądanie, domagał się zasądzenia kwoty w wysokości 50 000 zł. Natomiast na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 roku wnioskodawca sprecyzował wniosek i domagał się zasądzenia kwoty 50 000 zł jedynie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku zastosowania bezzasadnego aresztu, na skutek którego nastąpiło pogorszenie się warunków odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku, w sprawie o sygn. akt III Ko 314/14:

1. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. W., syna J. i I., urodzonego (...) w R., zamieszkałego K. ul. (...) - kwotę 2 000 (dwa tysiące) złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z zastosowania wobec wnioskodawcy w okresie od 10 kwietnia 2014 roku do 5 maja 2014 roku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie II K 54/08 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;
2. w pozostałej części wniosek oddalił;
3. zasądził od Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy - na rzecz adw. J. M. - Kancelaria Adwokacka w B. - kwotę 177,12 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wnioskodawcy W. W.;
4. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację na korzyść wnioskodawcy wniósł jego pełnomocnik, który zaskarżył wyrok w części, tj. co do pkt. I i II, w zakresie ponad wysokość ustalonego zadośćuczynienia.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i okolicznościami sprawy przyjęciu, że kwota w wysokości 2 000 zł jest odpowiednia do stopnia krzywd, jakich doznał i nadal doznaje wnioskodawca.

Wskazując na powyższe podstawy pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie W. W. kwoty 50 000 zł oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy, jako oczywiście bezzasadna, na uwzględnienie nie zasługiwała.

Zdaniem organu ad quem, stanowisko Sądu pierwszej instancji oparte zostało na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a wywód prawny zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jest zgodny z utrwalonym orzecznictwem sądowym i jest na tyle zrozumiały, że zaskarżony wyrok poddaje się kontroli instancyjnej. Należy też podnieść, że poglądy pełnomocnika wnioskodawcy w zakresie zarzutu, w części oddalającej wniosek w zakresie zasądzenia na rzecz W. W. zadośćuczynienia w pozostałej części (co do kwoty 48 000 zł) za okres zastosowania wobec wnioskodawcy niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 10 kwietnia 2014r. do 5 maja 2014r., tj. w czasie kiedy odbywał karę pozbawienia wolności w innej sprawie - wyrażone w uzasadnieniu apelacji, sprowadzają się w istocie do polemiki z ustaleniami Sądu i nie mogą wpłynąć na zmianę orzeczenia w kierunku wynikającym z końcowego wniosku apelacji. Pełnomocnik wnioskodawcy prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego w sposób jednostronny kwestionuje, nie przedstawiając przy tym żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie je podważyć. Sam zaś fakt, iż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom wnioskodawcy, czy też jego pełnomocnika, nie jest wystarczający do skutecznego wysuwania zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd meriti.

W tym miejscu godzi się podnieść, iż zgodnie z utrwaloną judykaturą, sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu pierwszej instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się organ a quo, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędów w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, OSNPG 9/1995/84).

Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, to należy skarżącemu przypomnieć, że Sąd podejmując decyzje w sprawie zadośćuczynienia (lub odszkodowania) z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (czy też zatrzymania) musi za każdym razem ocenić każdą konkretną

sprawę indywidualnie. Zupełnie inna jest sytuacja osoby, która wykonując zawód zaufania publicznego, która jest powszechnie znana, zostaje niesłusznie i bezpodstawnie aresztowana w świetle kamer telewizyjnych i wiadomości medialnych, niż sytuacja, w której tymczasowo aresztowany był wnioskodawca W. W..

Sąd Apelacyjny w Gdańsku doskonale zdaje sobie sprawę z praktycznej niemożliwości jakiegokolwiek prostego i precyzyjnego przeliczenia krzywd moralnych doznanych przez osobę, wobec której zastosowano niesłusznie tymczasowe aresztowanie, na kwotę pieniężną, niemniej jednak nawet w tak skomplikowanej materii winno odnosić się do względnie obiektywnych faktów i wartości. W tej sytuacji sądy orzekające w zakresie zadośćuczynienia zobowiązane są każdorazowo dokładnie zindywidualizować jego rozmiary w oparciu o stanowiska zawarte w utrwalonym już od dawna orzecznictwie sądowym.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Okręgowy dysponował kompletnym materiałem dowodowym dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, poddając go wnikliwej i rzetelnej analizie oraz ocenie, która spełnia wszelkie wymogi z art. 7 k.p.k. Sąd a quo rozstrzygał w sprawie zgodnie z art. 410 k.p.k., przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, w tym treść dokumentów znajdujących się w aktach sprawy II K 54/08 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu; informacje nadesłane z Aresztu Śledczego w B.; zeznania wnioskodawcy W. W..

Pełnomocnik wnioskodawcy wymieniając w uzasadnieniu apelacji okoliczności, mające przemawiać za podwyższeniem zadośćuczynienia do kwoty 50000 zł., wskazał na zastosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania w okolicznościach kiedy odbywał on karę pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie IV K 403/12 Sądu Okręgowego w Lublinie, co spowodowało podjęcie przez komisję penitencjarną decyzji o zmianie podgrupy wnioskodawcy (na P-1/p). Tym samym W. W. został pozbawiony przywilejów wynikających z podgrupy P-3/p, a ponadto - w odczuciu wnioskodawcy - warunki penitencjarne w Zakładzie Karnym w R. były bardziej uciążliwe.

Okoliczności powyższe były brane pod uwagę przez Sąd a quo (s. 4-11 uzasadnienia), co pozwala na sformułowanie wniosku, iż przedmiotowa część apelacji stanowi jedynie polemikę z oceną Sądu orzekającego.

Zdaniem organu ad quem, ocena dowodów zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie miała charakteru dowolnego, gdyż zgodnie z art. 7 k.p.k. oparta została o całokształt materiału dowodowego, uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania, a także wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Prawidłowa jest zatem konstatacja Sądu a quo, że okoliczność, iż niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane było w okresie, w którym wnioskodawca odbywał karę pozbawienia wolności w innej sprawie, nie może wykluczyć przyznania mu „dodatkowego” zadośćuczynienia za fakt pokrzywdzenia niesłusznymi zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Trafnie wywodził również Sąd meriti, że osoba niesłusznie tymczasowo aresztowana w sytuacji, gdy była już pozbawiona wolności w innej sprawie nie może być traktowana gorzej niż osoba, która nie będąc w tym czasie pozbawiona wolności zostałaby niesłusznie tymczasowo aresztowana. Z tym, co zdaniem organu ad quem jest oczywiste, występujące w położeniu takich osób odmienne okoliczności - będą miały wpływ na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia.

Wbrew stanowisku skarżącego, z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy konkretnie i precyzyjnie ustalił na czym polegały cierpienia doznane przez wnioskodawcę oraz jego psychiczne przeżycia w związku z pogorszeniem podgrupy. Skoro zatem Sąd a quo powołał się na te same okoliczności faktyczne, na które wskazuje w apelacji jej autor, nadto poddał je szczegółowej ocenie, to nie może być mowy o błędzie w ustaleniach faktycznych.

Apelujący nie ma racji, że dowolność orzeczenia wynika w tym wypadku z orzeczenia kwoty oczywiście zaniżonej. Sąd ad quem wyraża zapatrywanie, że żądaną kwotę 50 000 zł zadośćuczynienia trzeba było uznać za wygórowaną i w żaden sposób nie odnoszącą się do realiów sprawy, jak i warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa. Przy wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 § 4 k.p.k., zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, iż zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Ustalenie, jaka kwota jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego

świadczenia, ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej, o czym jednak nie można mówić w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy na s. 8-11 uzasadnienia trafnie przyjął, że zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, ale zarazem ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. - odpowiednie, a więc nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. W następstwie tego założenia Sąd Okręgowy miarkował zadośćuczynienie w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami. Zdaniem organu ad quem, zasądzenie zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem wnioskodawcy tj. w wysokości 50 000 zł za 25 dni niesłusznego aresztu (przyjąć by można, że miesięczna kwota zasądzanego zadośćuczynienia wynosiłaby 60 000 zł) stanowiłoby prawie 17,5-krotne przekroczenie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce za 2014 rok. W tym czasie średnie miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej tj. za 2014 rok wynosiło 3389,90 zł (zob. obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 lutego 2015 roku, opublikowane w M.P.2015.221). Zasądzenie zatem kwoty 17,5 razy wyższej od średniego miesięcznego wynagrodzenia w okresie zatrzymania wnioskodawcy, byłoby rażąco niewspółmierne zarówno do przeciętnej stopy życia społeczeństwa w tym okresie, jak i do stopnia krzywdy realnie poniesionej przez wnioskodawcę. Nie można tracić z pola widzenia, iż żądanie wnioskodawcy jest zasadne, jedynie w zakresie, w jakim nastąpiło pogorszenie jego sytuacji bytowej w zakładzie karnym i związanych z tym przeżyć moralnych, w związku z przyznaniem mu statusu „tymczasowo aresztowanego” (co wiązało się ze zmianą podgrupy z P-3/p na P-1/p) - przez okres 25 dni. Tym bardziej, że W. W. i tak musiałby przebywać w zakładzie karnym w związku z odbywaniem przez niego w tym samym czasie kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie (tj. Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. akt IV K 403/12). Prawdłowo wywodził też organ a quo, że zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie oraz jego wysokość jest dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego przeżywania ich przez osobę niesłuszenie aresztowaną. Intensywność przeżyć może mieć znaczenie jedynie wówczas, gdy wykaże się ich zasadność, a takich skarżący w apelacji nie wykazał, poprzestając jedynie na przytoczeniu tych argumentów, które brał już pod uwagę Sąd Okręgowy. Trafna jest zatem konstatacja organu pierwszoinstancyjnego, że gdyby czynić inaczej, to jest stosować ową subiektywną ocenę, skutkowałoby to eskalacją roszczeń - od rażąco wyrachowanych, aż po oczywiście nierozsądne.

W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd a quo prawidłowo uznał, iż zasądzona kwota na rzecz W. W. w wysokości 2 000 zł jest zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie odpowiednim i niewątpliwie stanowi dla wnioskodawcy realną wartość ekonomiczną. Jednocześnie stanowi realne zadośćuczynienie za krzywdy spowodowane 25-dniowym okresem aresztowania W. W. i związane z tym skutki w postaci zmiany podgrupy. Zasądzone zadośćuczynienie odzwierciedla w pewnym sensie sytuację gospodarczą kraju, albowiem ta determinuje poziom dochodów lub możliwości zarobkowych społeczeństwa (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r., sygn. akt III KK 349/07, Prok. i Pr. 2008/7-8/28).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw do ingerowania w treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i dlatego też na mocy art. 437 § 1 k.p.k., uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok, jako w pełni trafny, utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 554 § 2 zdanie 2 k.p.k., zgodnie z którym postępowanie określone w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego jest wolne od kosztów sądowych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).